



Renata Przymyk zaczęła śpiewać jako nastolatka z lokalnymi kapelami rockowymi, choć tak naprawdę odkryła powołanie dopiero na studiach, zainspirowana Tomem Waitsem, Talking Heads, Niną Hagen i Frankiem Zappą. W wyniku tychże inspiracji powstał pod koniec 1989 roku zespół "Ya Hozna" i płyta pod tym samym tytułem, jednak działalność tego awangardowego zespołu wygasa po roku i Renata rozpoczyna solową karierę. Wydaje kolejne płyty: "Mało zdolna szansonistka" (1992), "Tylko kobieta" (1994), "Andergrant" (1996), "Hormon" (1999), "Blizna" (2001), "Balladyna" (2002) z muzyką do spektaklu w reżyserii Jana Machulskiego, a w 2003 roku ukazuje się kompilacja najciekawszych piosenek zatytułowana "The best of". Na uwagę zasługuje fakt, że autorką słów do wszystkich piosenek jest Anna Saraniecka, jednocześnie manager Renaty. 28 października 2005 r. w Teatrze Rozrywki w Chorzowie odbyła się premiera 14 piosenek autorstwa Renaty Przymyk i Anny Saranieckiej do spektaklu *Odjazd* w reżyserii Freda Apke.

Większość jej płyt uzyskała status złotych za sprzedaż ponad 50.000 każdego tytułu, wielokrotnie były nominowane i nagradzane, przeważnie za indywidualność artystyczną. Pomimo niezbyt komercyjnego zacięcia artystki, zyskały pochlebne recenzje pośród publiczności, krytyki muzycznej i przemysłu fonograficznego (Fryderyk). Ma w swoim dorobku nagrody przywiezione z festiwali, w których brała udział na początku swojej działalności, głównie z festiwalu krakowskiego, opolską Karolinę, sopocką bursztynową płytę. Ale występowała też na nieistniejącym już niestety festiwalu w Jarocinie i dla przeciwwagi na przeglądzie piosenki aktorskiej we Wrocławiu i Kolonii. Koncertowała również we Francji (Normandia, Bretania, Paryż) i w Nowym Yorku, choć najbardziej - także ze względu na znaczenie słów w swoich utworach - ceni polską publiczność.

W 2006 roku ukazała się kolejna płyta Renaty "UNIKAT". To wyjątkowa płyta w dyskografii Renaty, stąd też tytuł jaki jej nadała. Jest to najbardziej z dotychczasowych osobista, czasami wręcz intymna opowieść o najistotniejszych emocjach, wewnętrznych przeżyciach, przemyśleniach z perspektywy upływu czasu. Jest miejsce na melancholię, zadumę, ale i ironiczny dystans do siebie i świata. Nie ma jednak buntu, ani tym bardziej agresji. Piękne melodie w spokojnych tym razem aranżacjach, których autorem i jednocześnie producentem jest sama wokalistka, nie pozwalają na obojętność i skłaniają do refleksji. Kompozycje powstały w 2004 i 2005 roku i po starannej selekcji 12 z nich znalazło się na płycie. Choć zagrały na niej instrumenty perkusyjne i smyczkowe, basy, akordeon, fortepian, znalazły się też elementy elektroniczne, to dominującym instrumentem tym razem jest gitara akustyczna. Nagrania powstały od września do grudnia 2005 w krakowskim Studio Spot, z udziałem muzyków na stałe współpracujących z artystką.